

Michał Czajkowski

"Słownik antropologii Nowego Testamentu", Bogusław Widła, Warszawa 2003 : [recenzja]

Studia Theologica Varsaviensia 42/1, 189-191

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

takiego stanowiska i otwarcie o nich mówi. Oryginalne jest twierdzenie, iż adresatami tekstu Joz 24 są Samarytanie. Nie wykorzystano dotąd tak przekonująco – jak to czyni habilitant – faktu, że wydarzenie, o którym ten tekst opowiada, dzieje się w Sychem, które dla Samarytan było bardzo ważne. Poprzez umiejętne zestawienie wiodącego tekstu Joz 24 z innymi paralelami biblijnym autor wydobywa z niego treści i akcenty, które dotąd były raczej mało zauważane albo w ogóle nie były dostrzegane. Pokazuje w ten sposób wybrane teksty w ich historycznej dynamice i we wzajemnym na siebie oddziaływaniu. Choć dyskusyjne są wnioski co do gatunku literackiego tekstu Joz 24 i jego funkcji w życiu Izraela, są jednak dowodem, iż autor potrafi stawiać śmiało pytania i konsekwentnie szukać na nie odpowiedzi. Jak to bywa w nauce – nie wszystkich muszą one przekonać. Trzeba też mocno podkreślić fakt, iż habilitant dobrze zna bogatą i skomplikowaną problematykę Dzieła deuteronomistycznego oraz perykopy synajskiej.

Dla wskazanych wyżej zalet monografia ks. S. Wypycha odda nieocenione usługi biblistom. Obok bowiem nowego i świeżego spojrzenia na wybrane teksty biblijne, prezentuje zwięźle ale wyczerpująco aktualny stan nauki w zakresie Pięcioksięgu i Dzieła deuteronomistycznego. A są to, jak wiadomo, zagadnienia tak złożone i rozległe, iż czasem trudno nadążyć za toczącymi się wciąż dyskusjami i urobić sobie własny pogląd. W tej dziedzinie omawiana monografia może być niezastąpionym przewodnikiem.

Julian Warzecha SAC

Bogusław W i d ł a, *Słownik antropologii Nowego Testamentu*, Oficyna Wydawnicza Vocatio, Warszawa 2003, ss. 348.

Ukazał się w zasłużonej dla polskiej biblistyki oficynie „Vocatio” bardzo potrzebny i przydatny *Słownik antropologii Nowego Testamentu*. Zadanie, jakie postawił sobie jego autor, wybitny polski biblista, popularyzator wiedzy biblijnej, redaktor i tłumacz, dr hab. Bogusław W i d ł a (jako katolik – w duchu ekumenicznym – profesor i kierownik Katedry Biblistyki Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej), można określić jako próbę przybliżenia antropologii Nowego Testamentu poprzez filologiczno-teologiczny komentarz do jego słownictwa czy próbę wydobywania myśli antropologicznej z warstwy językowej NT. Autor słusznie założył, że rozumiana egzystencjalnie antropologia jest głównym przedmiotem nowotestamentalnego przesłania jako orędzia nie tylko skierowanego do człowieka, ale też mającego na względzie los jego samego. To antropologiczne nachylenie Nowego Testamentu

skłoniło go jako biblistę do odpowiedniego, wnikliwego przebadania pod tym kątem całej warstwy słownej NT. Wyodrębniona w ten sposób przez niego myśl antropologiczna ma oczywiście charakter kerygmataczny i pierwotny – chodzi o ważny nurt samego orędzia, a nie o antropologię jako część rekonstrukcyjnie przedstawionej teologii NT.

To szczególne dowartościowanie wątku antropologicznego NT pozwoliło autorowi zająć się terminologią NT bardzo dokładnie i szeroko: w opracowaniu uwzględnił ponad 80% słów występujących w NT (rzeczowników, czasowników, przymiotników, przysłówków itp.), komentując je i na ogół podając miejsca ich występowania (wykaz jest niepełny tylko w przypadku słów wyjątkowo częstych). Wyróżnić można kilka grup haseł. Pierwsza obejmuje terminy i pojęcia bogate w treść teologiczną w ogóle, a antropologiczną w szczególności, same z siebie i same w sobie (grzech, łaska, zbawienie itp.). Druga – terminy i pojęcia w naturalny sposób antropologiczne (ojciec, matka, praca, cierpienie itp.), wymagające jednak w świetle orędzia NT odpowiedniego komentarza. Inną grupę stanowią pojęcia, które uczestniczą w przesłaniu antropologicznym NT przez swe symboliczne zastosowanie i wymowę (skarby, perła, światło itp.). Jeszcze inną – pojęcia przynależne strukturalnie do orędzia NT, wymagające antropologicznego potraktowania, aby ich rolę w tym orędziu w pełni zrozumieć (Ewangelia, apostoł, Kościół itp.). Poza tym jednak autor gromadzi i omawia wiele słów antropologicznie neutralnych, które jednak pomagają w NT – w odpowiednich kontekstach – przekazać antropologiczne przesłanie. Czy jednak wszystkie hasła, te całkowicie wobec orędzia antropologicznego neutralne (np. dom, stół...), musiały się w słowniku znaleźć?

Redagując poszczególne hasła, od imienia „Aaron” po przymiotnik „żywny”, autor opiera się na swej solidnej wiedzy egzegetycznej i teologicznobiblijnej, dając wyraźny priorytet tej ostatniej. Ta ogólna, podstawowa wiedza biblijna nigdy nie jest jednak przedmiotem bezpośredniego wykładu, co pozwala zaproponować czytelnikowi głównie i od razu komentarz wprost antropologiczny. Oprócz tej oczywistej zalety opracowania warto podkreślić też i inne. Autor doskonale radzi sobie z naturalnym w tym przypadku wymogiem skrótu i syntezy: z tekstów biblijnych – do których w odpowiednich miejscach odsyła, na ogół wprost ich nie komentując – wyprowadza kwintesencjonalne stwierdzenia, które dobrze funkcjonują zarówno same w sobie, jak też jako elementy prezentowanego hasła. Bazując na materiale filologicznym, ma zawsze na względzie kerygmat i teologię NT, które w ten sposób stara się dookreślić. Dużą wartość mają też antropologiczne intuicje i akcenty własne autora oraz rozmaite sugestie i propozycje dowartościowania elementów antropologicznych w tekście i orędziu NT.

Jest to słownik nowotestamentalny, ale nie dziwi w nim, wręcz raduje, konieczne odwoływanie się do Pierwszego Testamentu. Pierwszy z brzegu przykład: hasło

„Łaska”. Czytamy: *Podjmując temat łaski, Nowy Testament nawiązuje najczęściej do starotestamentalnych orzeczeń o Bogu – niedoścignionym w owym przymiocie, miłosiernym, życzliwym i dobrym. Antropologiczne znaczenie łaski zasadza się więc na tym, że wskazuje ona na relację i dar. Dzięki zaistnieniu owej relacji zmienia się sytuacja egzystencjalna człowieka, który zostaje objęty działaniem Najwyższego, przede wszystkim zaś doświadcza zbawczej ingerencji i pomocy tam, gdzie jego własne siły zawodzą.* I następuje omówienie tekstów Nowego Testamentu... Bardzo rzadko i w niewielkiej mierze ulega autor tej zakorzenionej w nas pokusie dyskredytowania nauki starotestamentalnej dla większej waloryzacji orędzia nowotestamentalnego.

Słownik jest opracowaniem naukowym z pewnym „ustępstwem” na rzecz literatury popularnonaukowej. To ostatnie znajduje wyraz głównie w fakcie, iż autor oparł się na polskim przekładzie NT; tym samym więc ze swoim komentarzem wyszedł naprzeciw szerszemu gronu czytelników Biblii. Sam ów komentarz spełnia jednak wszelkie – tak merytoryczne, jak formalne – wymagania opracowania naukowego i jako taki wart jest polecenia zwłaszcza studentom teologii. Studentom kierunków biblijnych okaże się on wielce przydatny głównie jako wstęp czy przygotowanie do bardziej pogłębionych analiz. Warto zresztą zauważyć, że taka słownikowa prezentacja antropologii NT – wyodrębnionej z nowotestamentalnej teologii w ogóle – jest pewną nowością i jako taka może się sprawdzić również w rękach profesjonalnych biblistów.

Jeżeli „Słownik antropologii Nowego Testamentu” w jakikolwiek sposób okaże się pomocny w wydobywaniu z kart Biblii przesłania o człowieku, jego zadanie zostanie spełnione. Tymi słowy kończy Bogusław Wiśniewski wstęp do swego Słownika. Jestem przekonany, iż trud włożony przezeń w powstanie tego dzieła i życzenie wyrażone w tym ostatnim zdaniu wstępu nie okażą się bezowocne. Kiedy bowiem sięgamy do różnych haseł Słownika, ważna część orędzia Biblii staje się nam bardziej zrozumiała – i wzbogaca nas.

ks. Michał Czajkowski

Hans-Joachim Höhn, spüren. *Die ästhetische Kraft der Sakramente* (GlaubensWorte), Echter, Würzburg 2002, ss. 144.

Nowoczesny świat zagubił Boga (A.N. Whitehead), ale istnieje poszukiwanie religijnych szyfrów świata, które może także oznaczać tęsknotę za Zagubionym. Ponieważ ludzie poszukują Boga nie tam, gdzie można Go doświadczyć i coraz